Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

GAZETA KRAKOWSKA.

Kwartalnie kosztuje Złr. 4. Konw. Mon. miesięcznie Złp. 6.

№ 196. ŚRODA 30 Sierpnia 1848.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.		Stop. ciepła po R eau.	Psychometr		Wiatr		Stan Atmosfery	Zjawiska nadzwyczajne i inne uwagi.
29	6	27 6.	29	+11.	9/4	77	ZPł. Zachodni	słaby	Pochmurno	
	2	6.	4	18.	2/4	28	Zachodni	,,	,,	
	10	6.	39	14	2/5	77	Zachodni	,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Ojczyznie zasłużony, czcigodny Ziomek nasz Jenerał **Dwernicki** od dnia wczorajszego już mieści się w starożytnych murach grodu Piastów.

Gdy do rzeczywistego wykrycia klęsk i nieszczęść jakiemi Kraków w dniu 26 Kwietnia r. b. dotkniętym został, zachodzi potrzeba szczegółowego wykazu szkód w budowlach na skutek strzélania rakietami i granatami, jak równie przez nadużycia pojedynczych żołnierzy na majątkach prywatnych osób zrządzonych, podpisani wzywają szanownych obywateli, aby najdaléj w ciągu jednego tygodnia każdy z poszkodowanych poniesione straty wylikwidować i takowe Kommissyi śledczéj w kamienicy Ob. Cenarowicza przy ulicy Grodzkiéj pod L. 102 posiedzenia swoje odbywającéj na ręce JW. Sonntaga sędziego appelacyjnego w tejże Kommissyi prezydującego, złożyć zechciał.

Kraków d. 29 Sierpnia 1848 r.

Stefan *Potocki*
J. H. S. *Rzesiński.*

(A. N.)

»PROSZĘ O GŁOS!«
Quid dictum?..

Wy! coście dla niewiadomych ani pojętych nam przyczyn podali do pism publicznych zarzuty przeciwko JW. Kommissarzowi a Namiestnikowi JO. Xięcia Meternicha, raczcie najłaskawiéj jako świadomi jego wielkich zasług i tajemnie objaśnić następujące *Quid dictum?*

1) Czy i kiedy? pełen hańby i poniżenia dla Akademii i kraju barbarzyński Statut Akademicko-przedpokojowo meternichowski po ogłoszeniu swobód konstytucyjnych został zniesionym lub nie? a następnie odkąd Statut Akademicki kongressowy poprawiony obowiązującym jest? Czy wolno wiedzieć?

2) Dla czego JW. Meternichowski jest jeszcze Kommissarzem — kiedy wiadomo, że on jest antikonstytucyjnym, antinaukowym, antinarodowym?— a téż i pensyą za co on to dotąd pobiera??? Czy tak bogaci jesteście, że wam pieniądze wyrzucać wolno — a to grosz publiczny? i za co? za reakcyjne figielki?... a pfe!

3) Może pensyą; od daty ogłoszenia w Wiédniu konstytucyjnych zasad; wraz z procentami, jako mąż wedle niektórych prawy, pełen zasług i honoru, wniósł już sam do kassy akademickiéj?

4) Czy JW. Basza z ramienia Metternicha jako *de facto* absolutny Pan Akademii, ściągnął z procentami do kassy akademickiéj kilkadziesiąt tysięcy przez kollegę swego b. Kuratora arbitralnie niegdyś porwane? n. b. jeżeli ma czyste sumienie.

5) Ażali JW Meternichowski Namiestnik przez zaniedbanie służby, lub niedozór, zrządziwszy nieład, zkąd wynikła kradzież kassy akademickiéj; słowem jako *odpowiedzialny*, ów *defekt* zastąpił już a to z własnych funduszów?

6) *Czy i kiedy złożył rachunki* udowodnione, *z poboru licznych funduszów na budowy akademickie*, mianowicie na przesławną swą klinikę? a fundusze testamentem zapisane jako nagrodę za wydanemi być mające dziełka elementarne?

7) Czy za sprawą i wdaniem się jego, Supprymowane: *Akademia Sztuk pięknych*, *katedra Architektury*, *katedra Chemii szczególnéj i zastosowanéj*, *katedra Mineralogii* i t. p. od daty ogłoszenia konstytucyi; *przywróconemi i obsadzonemi* przez krajowców zostały lub nie? i dla czego tak?

8) Czy świętokradzką ręką jego zagubiony Zakład błogosławionéj pamięci *Zbigniewa Oleśnickiego Bursa Jeruzalem*; jestże na nowo, wedle *świętéj nietykalnéj woli Dawcy*; młodzi krajowéj poświęcona? i gdzie podziały się fundusze ze składek na ten cel święty przeznaczone.

9) Czy posady po zbiegłych professorach cudzoziemskich przez krajowców nierównie *więcéj uzdatnionych*, zostały, już lub nie? obsadzone? co przecież już dawno nastąpić było powinno? — a dla czego, jeżeli nie?

10) Czy ściągnął *do funduszu edukacyjnego dochody z Binczyc z procentami*; w rękach destytuowanego Jezuity w Epoce przedkonstytucyjnéj jeszcze w sposób dawniej używany uzurpowane? a jeżeli nie, to czemu?

11) Czy zbiory b professora *Historyi naturalnéj* wedle złożonego i drukiem ogłoszonego, *danego słowa* Reprezentacyi Narodowéj, która do próśb jego przychyliła się i bardzo a bardzo wyposażyła (bo kapitałem 20 kilkotysięcznym zaspokoiła) odebrane i wcielone do gabinetów akademickich zostały? a jeżeli nie, to prosimy o powody?

12) Co się téż działo za sprawą i pośrednictwem, panagierykiem obdarowanego; *w konfidencyonalnych podszeptach i czernidłach przed kommissarzami organizującymi*; w skutku których *najcelniejsi Professorowie dla* pohańbienia i prześlado-

wania barbarzyńskiego, *Akademią opuścić byli przymuszeni*, a których kwalifikacye, *nie datują wcale z kuchni Meternicha*, ani z golarni Zyglera, ani też z przedpokojów Satrapów krakowskich, ale wzięły początek *na drodze naukowéj, służby krajowéj i odznaczeniu się publiczném*, a które jak niegdyś tymże wstęp do katedr akademickich otworzyły? tak również teraz te im pod panem Komissarzem były powodem do usunięcia, a szkółki elementarne?

13) Raczcie panowie i to nam wyjaśnić, czy to przypadkiem owe chlubne świadectwa na które się odwołują—nie były pisane najętém piórem zauszników lub współkolegów gawiędzi metternichowskiéj, która się wzajem zawsze kojarzyła? panagierykowała! i t. d? Bo na cóż żartować Panowie, czy już nie dosyć sobie z nas żartuje cała szanowna reakcyjna kamarylla? My teraz nie żartujmy, ale bądźmy serio panowie, bo czas żartów już minął.

14) Co sądzić n. p. mamy o wielkim *cudotwornym* professorze kliniki, któren ciała zmarłe z trumien dobywał, z szat śmiertelnych obnażał, w suknie pokojowe oblekał, kąpał, klysterował, smarował, wskrzeszenie zmarłych ogłaszał, a dnia nakoniec piątego, zgnilizną ciała przymuszony, nareszcie grzebie! — Reprezentacya szarlatańsko-kuglarska, miała miejsce przy ulicy Grodzkiéj w domu i na osobie ś. p. Ob. Skorupki w Krakowie! NB. Widowisko to jak świadczy konto apteczne więcéj kosztowało jak sama kuracya nieboszczyka.

15) Gdzie się obraca Biblioteka rzadkich dzieł *z ofiar obywatelskich* nieprzeliczonych, *przez dwadzieścia okładem lat*, na ręce znanego Bandkiego składanych? i czy i jakie kroki indagacyjne wszechwładca Akademii krakowskiéj, kommissarz pełnomocny, wielce a wielce zasłużony i o dobro nauk gorliwy mąż przedsięwziął? a jeżeli nie, to czemu?.. a drzewa wycięte u P. Maryi, a dla czego?

16) Dla czego Senat Akademicki od epoki ogłoszonych swobód konstytucyjnych, *nieznióśł* posady antykonstytucyjnéj antynaukowéj, a nadewszystko antynarodowéj kommissarza namiestnika J. O. xięcia Meternicha? i konstytucya - jest li prawdą, czy facecyą?

17) I po kimże to odziedziczył B. posadę kommissarską— kto zgubił jego czcigodnego poprzednika? — ileż to młodzieży wygoniono z Akademii i za czyją sprawą? kto ją prześladował, otaczał szpiegostwem, demoralizował, starał się? — kto w tych *już konstytucyjnych czasach skręcił łeb podaniu do Wiédnia Akademików?* mającemu *na celu język ojczysty i dobro Instytucyi*, — a zresztą kto *paraliżuje reorganizacyą dzisiejszą, skoro nawet Senatowi akademickiemu nie wolno czynić projektów, ulepszeń i petycyi tak: że aż sama młodzież zapory antinaukowe, anti narodowe przełamywać zmuszoną jest. . . he?*

18) Nakoniec gdy Senatowi Akademickiemu wiadomo być musi, iż dotychczasowy komissarz krom kwalifikacyi przedpokojowéj, żadnéj innéj ani w zawodzie służby publicznéj, ani na drodze nauk nieposiadał, i intrnzem był na katedrze kliniki lekarskiéj — gdy nadto nam *drogę konkursu narzucał* Professorom wydziału lekarskiego już aktu uczącym; dla czegóż mówię: Senat Akademicki *niekaże mu składać konkursu, skoro on chce uparcie być i nadal Professorem?* - Co do nas sądzilibyśmy, iż poddany pod *examen byłym professorom*, których *wygryzł z Akademii*, przekona najlepiéj, czy godnym jest być policzonym w ich szlachetnym gronie. Po upływie albowiem okładem 20 lat imie jego wcale *nieznane dotąd ani w literaturze krajowéj ani zagranicznéj* — a tém mniej w zasłudze krajowej

Jeżeli zresztą panowie Panegiryści dać zechcą swe objaśnienia, raczą nam na każde *factum*, faktami, po prostu, odpowiadać; niewdając się w żadne pochwały, polemikę i t. p.

W. L.

Post scriptum?

W téj chwili rozchodzi się wiadomość, że na mocy otrzymanego z Ministeryum upoważnienia, *Akademia własną reorganizacyą zająć się ma niezwłocznie*, ku czemu, pod prezydencyą najstarszego i w naukach *zasłużonego Prof Słotwińskiego* odbędzie się posiedzenie, z wyłączeniem tych wszystkich nikczemników *co barbarzyński Statut z komissarzem* układali. — Obrani będą Rektor i Dziekani i t. d., a nadewszystko ma być Delegacya do napisania całkiem *nowego statutu na zasadach najliberalniejszych i prawdziwie naukowych* do któréj należéć mają Professorowie: Sawiczewski Julian, Jakubowski, Soczyński, Słotwiński, Stattler i t. d. którym zasługa, i czyste imiona nadają do tego prawo.

(A. N.) Szanowny Redaktorze! mogę Cię niniejszym zapewnić, iż w téj chwili oglądałem Reskrypt nader ważny, *o losie Akademii, o losach młodzieży polskiéj* wyrokujący; — pismo to Ministeryum Wiédeńskiego, upoważnia ciało nauczające, do bezwarunkowego na zasadach tedy najliberalniejszych urządzenia Uniwersytetu Krakowskiego!.... Dowiedz się przytém i podumaj! — Że to tak wielkie, zbawienne dzieło, w Kwietniu z Wiédnia wyprawione, przez pięć miesięcy szło, z Dworca Kolei do kancellaryi JW Kommissarza; musiało tedy ani wątpić podróżować przez biegun północny i południowy; czytane wprzód i rozważane być przez Samojedów, Hottentotów, Kaffrów, Beduinów, a teraz dopiéro nas biédnych Krakowianów! Spodziéwać się należy, iż jaki Prezes Towarzystwa uczonego zda nam w czasie sprawę z téj arcyciekawéj podróży około świata ucywilizowanego! —Czego życzy.

J. Ciemnogrodzki m. p.

(A.N.) Główniejszém źródłem dochodów tutejszego skarbu są także lasy, zatem nie zawadzi zwrócić uwagę Publiczności na ich zarząd obecny.

Leśniczowki za byłego W. M Krakowa strażniczówkami zwane, oddawane były Polakom pod zarząd i ci odpowiadali godnie obowiązkom jakie na nich rząd wkładał. Gdy jednak smutną losu koleją Kraków wpadł w ręce obcego rządu, wtedy osiadła nad jego borami i lasami inna władza, osądziła Polaków za niezdatnych do leśnictwa, sprowadziła nowego nadleśniczego z Rossyi, rodem z Saksonii p. Adalberta Thiriat, który w porozumieniu z p. Rajnoszek, odebrawszy administracyą lasów, oddalił wszystkich oficyalistów leśnych krakowskich. z powodu jakoby nie byli pilnymi w służbie i jedynie uprawą roli się zajmowali. Szczęściem wyznaczono oddalonym pensyę roczną w gotowiznie z kassy rządowéj. oprócz tego kilka morgów gruntu i łąki aby przecie z głodu i nędzy na bruku nie pomarli. Takim to sposobem pozbyto się oficyalistów a na ich posady sprowadzono samych Niemców. Zobaczmy jaka zmiana nastąpiła po wejściu tych przybyszów. I tak w Podłęzu pobierał przedtem oficyalista ro-

cznie złp. 500 i miał do tego 15 morgów gruntu; p. Krejser teraz dla szczególnych zasług gdzieś tam za granicą położonych otrzymał na téj dawnéj posadzie *trochę* więcéj, bo 350 złr. czyli 1400 złp. oprócz mieszkania skarbowego, deputatu opałowego, kilka morgów łąki i ogrodu. Nie wiem więc dla czego obcy ma większą pobierać płacę od naszych, skoro ci może jeszcze nierównie więcéj dokładali pilności w zarządzie lasów? — chyba dla tego tylko że każdy przybysz na polskiéj ziemi lepiéj niż nasz rodak żyć musi i więcéj potrzebuje wygód. Mieliśmy przedtem wybornych oficyalistów leśnych, jak np. Kobylańskiego, Swolkina i t p. którzy mając grunta w środku lasów, tym bardziéj ich pilnowali, odpowiadając zawsze jak najlepiéj powinnościom swoim, lecz że byli Polacy, a do tego gorliwi w służbie, usunięto ich, *wyznaczono łaskawy chléb*, a gotowym groszem publicznym tyle potrzebnym, dla zubożałéj i nieszczęśliwéj krainy naszéj, tuczą się nam nieznani, nieprzychylni naszéj sprawie ludzie, osadzeni po lasach aby tém lepiéj za nasz chléb niemiecką propagandę rozszerzać mogli, i wiernych synów naszéj ojczyzny wyradzali na zdrajców, gdyby się to tylko udać im mogło. Takaż to administracya? Takie swobody zawarowane konstytucyą, któréj błogie skutki, najwyższém postanowieniem Najjaśniejszego Cesarza, naszego najłaskawszego Pana i na naszą krainę spłynąć miały? Zwracamy zatem uwagę troskliwego Rządu by wynagradzając dawne nadużycia metternichowskie, przywrócił Polaków na ich dawne posady leśne; bo i na cóż podwójnie marnować grosz publiczny, jednego za darmo żywić, a drugiego przepłacać nie wiedząc z jakiego powodu; a powtóre, na cóż nam sprowadzać obcych, skoro synowie polskiéj ziemi są tak jak zagraniczni doskonałymi w tym rodzaju pracy, a co gorsza, *bez chleba!*. — Niech łaskawy rząd nie zapomina, że mamy dosyć młodzieży polskiéj uzdatnionéj, mamy ludzi oddalonych od posad, którzy jeszcze i teraz jak najszczerzéj pracowaćby chcieli, niech ich nie odpycha niechętną ręką od siebie, poda jednemu i drugiemu sposób utrzymania się skoro tego pragnie i o to bezustannie woła, przez to oszczędzi się grosza publicznego — kraj znajdzie ulgę i wsparcie, a wtedy wszyscy powiemy: „*teraz dopiero włada rząd konstytucyjny!*“

WIADOMOSCI POLITYCZNE.

AUSTRYA.

Wiedeń 27 Sierpnia. Pillersdorf autor konstytucyi kwietniowéj wywołał do istnienia komitet bezpieczeństwa i wspierał się na nim, bo mu chodziło o życie. Upadł nakoniec gdy mu komitet bezpieczeństwa upaść kazał. A Dobblhof? minister komitetu bezpieczeństwa, który po barkach ludu wspiął się do władzy? Dobblhof rozwięzuje ów komitet i szuka podpory w komitecie miejskim i kiedy? oto w chwili gdy komitet bezpieczeństwa był najpotrzebniejszy, a komitet miejski najniepodobniejszym. Bo czego komitet bezpieczeństwa w najtrudniejszych stosunkach i wśród największych niebezpieczeństw przez mądre umiarkowanie uniknął, to zaraz nastąpiło w pierwsym dniu świetnéj czynności komitetu miejskiego. Małoznaczącemu poruszeniu nadstawiono brutalską siłę oręża — rozlana krew woła o pomstę do Niebios. I komitet miejski złożywszy tak świętną próbę swojego uzdatnienia utrzymał się, komitet zaś gmin jako niepotrzebny został zniesiony, mimo to że cała ludność wzdryga się na samo wspomnienie skutków ostatniego wypadku, którego znaczenia jeszcze dotąd zmierzyć niepodobna. Jednakże zrobiono koncessyę publicznéj opinii, gdyż komitet miejski zatrudnia się wypracowaniem ludowego prawa o wyborach dla złożenia nowego komitetu, a po ukończonéj pracy ma ustąpić ze sceny publicznego życia. Bez tego mogło by się wcale obejść, skoro minister Dobblhof oświadczył, że ten komitet z samych szacunku godnych mężów się składa, a prawo wyboru, podług którego złożonym został spoczywa na najobszerniejszéj podstawie, na jakiéj tylko prawo o wyborach spoczywać może.

Wprawdzie możnaby p. Dobblhof odpowiedzieć że honor nie wystarcza jeszcze, aby zostać przełożonym całéj ludności takiego miasta jakiem jest Wiedeń w tym niebezpiecznym czasie. Lecz Dobblhof odwołuje się do prawéj, ta przyjęła z oklaskami jego słowa, tak jak to już wprzódy lewa czyniła, a prawa ma zawsze słusznie, bo jest mocniejsza niż lewa.

Szczęść Boże na téj nowéj drodze!!

(*G. A.*)

Dnia 28 Sierpnia. Z robotnikami wiedeńskiemi krótko odbyła się sprawa; gwardya natarła, położyła kilku z nich trupem, resztę rozprószyła. — Chciała tu oczywiście reakcya wywołać aulę, aby ją potem przytłoczyć niewinną za to że tak niewzrószona groźnie czarno żółtemi wstrząsa.— Wczoraj odbył się pogrzeb 7 robotników poległych w ostatnich wypadkach. Oddział leginnu akademickiego towarzyszył żałobnemu pochodowi, niosąc na ramionach zwłoki. Lud rozjątrzony odgraża gwardyi narodowéj za ostatnią krwawę scenę — robotnicy nie wątpią o prawdopodobieństwie nowéj walki, dla tego zaopatruje się w broń potrzebną na przypadek napadu. Robotnicy odbierają teraz płacę w koszarach, naturalnie dla bezpieczeństwa.

Weiskirchen 21 Sierpnia. Jllyrowie tutejsi mają w jednéj części miasta pojedynczo na mieszkaniu kobiety i dzieci niemieckie które dzisiaj napadli Serbowie i wycięli co do jednego, dopuściwszy się przytém największych okropności. Niemcy wyparli Serbów z miasta a potém dopiero zwróciwszy całą wściekłość na Jllyrów, wywołali rzeź niesłychaną, która się na wytępieniu Jllyrów skończyła. — Serbowie dostawszy tymczasem posiłki, zamkli Niemców w Weisskirchen. —

WĘGRY.

Peszt 24 Sierpnia. Jellaczycz bawił w Zagrabiu aż do tego czasu — w przyszłym tygodniu ma się rozstrygnąć sprawa węgiersko-serbska — gdyż na ostatnie oświadczenie prezesa węgier. minisrów Banus odpowiedział wojną. —

Wiadomości najnowsze.

PRUSY.

Berlin 27 Sierpnia. Oburzenie ludu jest tu prawda zbyt wielkie, rząd wie o tém — lecz cóż

téż to mu szkodzi? Poseła podług upodobania policyą w nocy do różnych domów, ta odbywa niby rewizyą po której ten i ów członek związku demokratycznego pod zamknięcie wędruje, jakby jaki zwierz niebezpieczny. Aresztowania te skończą się już wkrótce — może w tym tygodniu — gdyż wszyscy najcelniejsi mowcy, którzy lud bardzo rozczulać umieli, dostali się na łaskawy chléb policyi — resztę zaś obrońców ludu spodziewają się policyjni oprawcy w tym tygodniu wyłowić i do więzienia pozwłóczyć. — Na aresztowaniach nie przestaje ministeryum lecz wyséła bandy konstablerów, by w nocy na broń i proch obławy robili. Przeszłéj nocy wpadło 400 ze straży obywatelskiéj i 60 puszkarzy do miejsca zgromadzeń związku rzemieślniczego pod pozorem szukania broni i wywąchali 1.000 przeszło ostrych nabojów. Nigdy jeszcze osobista wolność, świętość mieszkania nie były tak wystawione na łup policyi lub jéj dowolne napady, jak teraz. To jest przyczyną coraz większego rozjątrzenia ludu, każdy przeczuwa, że ten chwiejący się, niepewny stan rzeczy długo potrwać nie może, i nie będąc prorokiem można przepowiedzieć, że wnet walka na zabój nastąpi; rząd spodziewa się tego — podwoił warty i z Poczdamu strzelców sprowadza — w zamkowym dziedzińcu mocne pikiety porozstawiane — ministrowie mają uciec w nocy ze swoich hoteli — ministeryum chwieje się w posadach — deputowani poznawszy dążności reakcyjne rządu, nie wspierają już więcéj ministerstwa, które jest narzędziem wiarołomnego rządu — trzeba się spodziewać burzliwych posiedzeń. *(O. G.)*

Cholera zaczyna się srożyć u nas niesłychanie. Niektóre familie na nią wymarły zupełnie. I tak wczoraj przed południem umarło dziecko, w południe ojciec a wieczorem matka, wszyscy przedtem byli jak najzdrowsi.

ANGLIA.

Londyn 23 Sierpnia. Na dzisiejszém posiedzeniu izby niższéj wiele głosów podniosło się przeciw wsparciu Polaków w kwocie 10,700 f. szt.—P. Hume, który wszędzie oszczędza nalegał na to, aby Polaków którzy pracować nie chcą, odesłano do domu.

WŁOCHY.

Rzym 14 Sierpnia. Na posiedzeniu izby deputowanych min. spraw wewn. zawiadomił że Austyacy napadają na granice państwa Kościelnego mówiąc; „Jen. Welden zagraża na nowo Bolonii i krytykuje czynności Papieża. Rząd zatem wyznaczył komissarza nadzwyczajnego do Bolonii aby tam założył ognisko działań swoich. Wojsko liniowe wyruszyło z Rzymu do Bolonii, cała Romania powstaje przeciw bezprawiom bezczelnika. Rząd wezwał swoich pełnomocników aby nie wchodzili w żadne układy z Austryą, lecz odpierając jéj wojska od granic naszych z całą siłą i poświęceniem, dowiedźmy że cała odpowiedzialność spada na Austryaków za wszystkie czyny przeciwne sumieniu narodów oświeconych“. Minister kończy swą mowę wezwaniem całych Włoch do jedności, bo tégo przyszły los całych Włoch zależeć będzie. Po nim zabrał głos Mamiani. „Dopiero słyszeliście obywatele! że jeżeli Włochy nie opuszczą się same, sprawa wolności nie będzie straconą. Przybierzmy teraz dawną naszą wielkość! Do nas należy pokazać w oczach całéj Europy że z niezachwianéj odwagi naszych przodków nic dotąd nie utraciliśmy.(tak! tak!) Dodawajmy słabym odwagi by nie rozpaczali i weźmy na siebie obowiązek rozniecania świętego ognia patryotyzmu.“

Turyn. Nowy Gabinet sardyński już stanowczo ukonstytuowany, wydał zaraz swoj program. Co do żądania narodowego oświadcza, że z większym jeszcze zapałem niż dawne ministerstwo będzie daléj zarządzać środkami przedsięwziętemi w celu wynagrodzenia armii i uzbrojenia całego narodu. Moim jest obowiązkiem (powiada) szanować zawieszenie broni jako czyn wojskowy, lecz tego czynu uważać nigdy nie mogę za transakcyą polityczną, któraby obaliła czyn spełniony dla tego, aby była zasadą jeszcze gorszych układów. Lecz jeżliby mocarstwa sąsiednie miały wypośredniczyć pokój dla Włochów, zupełnie podług ich życzenia, przez to zniweczyłyby wojnę zaciętą i zarazem wątpliwą między wolnym narodem a obcym, i wtedy przyjęlibyśmy z uciechą pośrednictwo podobne. Jakkolwiek bądź utworzymy natychmiast związek handlowy i polityczny.“

Doniesienia Urzędowe.

Nro 9,110.

OBWIESZCZENIE.

Na dniu 27 Lipca b. r. do Nr. 2,644. postanowieniem Wysokiego C. K. Komisoryatu Nadwornego zatwierdzoną została darowizna przez P. Konstantego Hoszowskiego na stały fundusz ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, w kwocie Złp. Sto uczynioniа; czyn więc ten naśladowania godny w przychodzeniu w pomoc Starcom i kalekom — C. K. Urząd Cyrkularny Krakowski niniejszém do powszechnéj podaje wiadomości.

Z Ces. Kr. Urzędu Cyrkularnego.

Kraków dnia 8 Sierpnia 1848 r.

HOPPE.

Nr. 2473.

Cesarsko-Królewski

PROKURATOR PRZY TRYBUNALE

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadamia strony interessowane, iż Komornik Sądowy P. Ignacy Piekarski po złożeniu kaucyi fidejussoryczněj odnośnie do Reskryptu C. K. Bióra Spraw Skarbu i Instytutów Publicznych z d. 18. b. m. i. r. do Nr 718. i C. K. Sądu Wyższego w d. 22 t. m. i r. do Nr 934. wydanych, — do pełnienia obowiązków urzędowania tego dotyczących, na dniu dzisiejszym przywrócony zostaje.

Kraków, dnia 28 Sierpnia. 1848 r.

w Zastępstwie
Lasocki
J. *Więckowski.*

Prawnie zejęte ruchomości, jako to: zboże w snopie i siano w drodze exekucyi Sądowéj zostaną sprzedane przez publiczną licytacyą w dniu 4 Września 1848 r. o godzinie 10 rano w wsi Łęgu w domu pod Nr. 4 w Dystrykcie Mogilskim Okręgu M. Krakowa - - zaś krowa jedna na Targu właściwym o godzinie 10 rano — nadto konie i Wóz o godzinie 11 rano w dniu 5 Września 1848 r. na końskim targowisku w Krakowie za gotową courant brzęczącą monetę. —

Kraków dnia 28 Sierpnia 1848 r.

Felix *Stróżecki* C. K. Kom. Sądo.

Redaktor **Władysław Iżycki.** *Nakł. i Druk.* **St. Gieszkowskiego.**